



# TYGODNIK SALWATORSKI

19.11.95 r. • BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA "ŹRÓDŁO" • Nr 47(48) • Rok 2

## Świadectwo

Nie, nie patrzyłam Słońcu w oczy  
Twarzą w twarz.  
Ale widziałam jasne niebo  
I potok złota jak przełom Dunajca  
Zdobyczący każde źdźbło trawy.

Nie, nie patrzyłam Słońcu w oczy  
Twarzą w twarz.  
Ale widziałam ślady jego stóp  
Błyszczące rosą  
W moim sercu na dnie.

*Agnieszka*

## Z niedzielnej Ewangelii...

"...Przyjdzie czas,  
kiedy z tego, na co patrzycie,  
nie zostanie kamień na kamieniu..."

A ty zazdrościsz im, że mają więcej... Dom-pałac, samochód-marzenie, ekstra meble. Patrzysz zachłannie jak dziecko na sklep z zabawkami...

"...Przyjdzie czas,  
kiedy z tego, na co patrzycie,  
nie zostanie kamień na kamieniu..."

A ty im zazdrościsz, że mają więcej... Kładziesz mozolnie - cegła po cegle - żeby dorównać... Urabiasz ręce, zarywasz noce. Tracisz czas przeznaczony dla dzieci, czas na dobro, czas na miłość... Odkładasz życie na później. I patrzysz z dumą, jak rośnie twój raj...

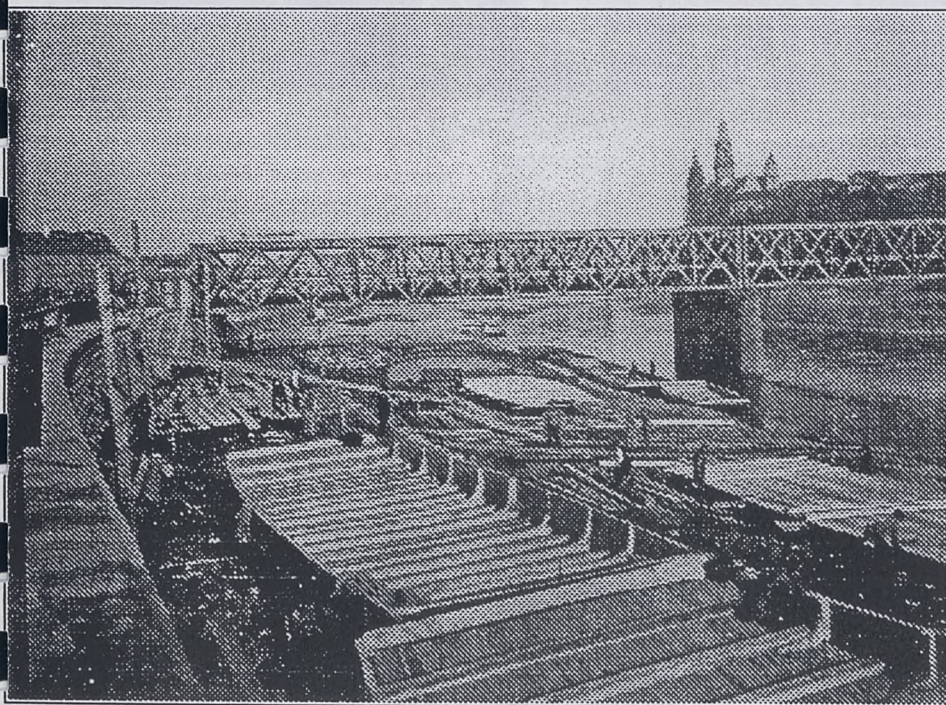
"...Przyjdzie czas,  
kiedy z tego, na co patrzycie,  
nie zostanie kamień na kamieniu..."

A ty im zazdrościsz, że mają więcej... Wydaje ci się, że jeszcze zdążysz. Zdążysz dogonić. Jeszcze nie koniec świata. Jeszcze nie było znaków na niebie... Chyba że... Chyba że... Bo może przyjdzie - bez żadnych znaków na niebie - twój prywatny koniec świata: śmierć... I nie zabierzesz swego raju ze sobą. I zrozumiesz, żeś zmarnował czas. Żeś zbudował nie to, co trzeba... Nie ten dom...

"...Strzeżcie się,  
żeby was nie zwiedziono..."

## Z DOMOWEGO ARCHIWUM...

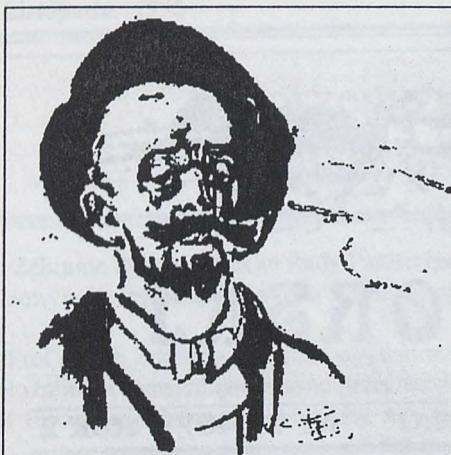
Wielu mieszkańców Zwierzynca posiada w swych zbiorach archiwalne fotografie, które postaramy się publikować w miarę możliwości technicznych. Dziękujemy prof. dr hab. Adamowi Bielańskiemu za udostępnienie nam fotografii i opatrzenie jej objaśnieniem historycznym.



Budowa galerów na brzegu Wisły obok dawnego mostu Dębnickiego (około 1920r.). Galery holowane w górę Wisły statkiem lub ciągnięte końmi wędrującymi po brzegu służyły do transportu węgla ze Śląska. Do Krakowa powracały płynąc z prądem. Służyły także do wydobywania piasku z dna rzeki.

(Fotografia ze zbiorów ś.p. Mgr Inż. Adama Bielańskiego, Dyrektora Dróg Wodnych w Krakowie)

*Teresa*



Portret Jacka Malczewskiego

rys. Halina Cieślińska-Brzeska

**Wiesław Krawczyński**

6 X 1995 r.

### "analityczny portret"

(pamięci Jacka Malczewskiego)

na palecie czasu  
 rzucał barwy  
 w magicznej przestrzeni wyobraźni  
 skrzydlate anioły fauny  
 nimfy Chimery  
 patrzą na nas  
 w rodzimym krajobrazie  
 historii

twarze czekają na wieczność  
 w światłach ciszy powiewie marzeń  
 personifikacji sił  
 rządzących natchnieniem

trzeba znać DROGĘ  
 by brać oddech powietrzem  
 tchnącym z obrazów  
 alegorii symbolizmu  
 filozoficznych głębi  
 urealnionych Twórcą

rozwarłe myśli  
 płoną potokiem doznań  
 z korzeni istnienia  
 Polski

schylmy głowy  
 sztandary uczuć przemysłów  
 w fatalistycznej drodze twórczości  
 pełnej liryzmu  
 psychologicznego  
 wyrazu Mistrza

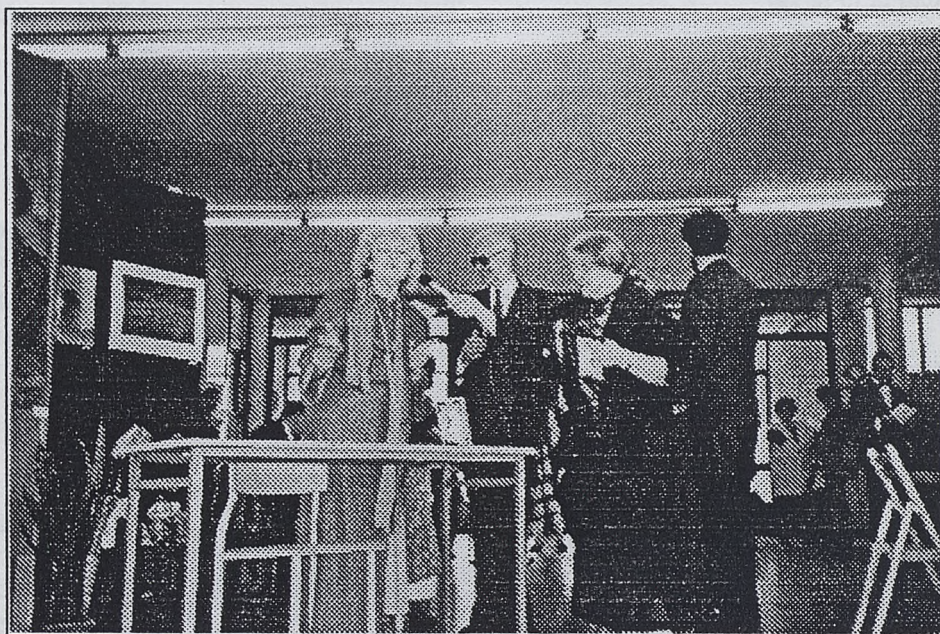
## Zwierzynieckie święto

Jest świat piękny, zaczarowany i jest wśród nas... tylko sięgnąć... Artyści - właśnie oni są tym "pasem transmisyjnym". Trzeba było być w Liceum Sztuk Plastycznych na ul. Młaskotów 6, w Krakowie w niedzielę 15.X.br., żeby się w ten świat piękna zanurzyć. Wtedy, gdyśmy wspólnie z Radą Dzielnicy VII, Zwierzynieckim Komitetem Obywatelskim i Zwierzynieckim Kołem Przyjaciół Sztuk Wszelkich, święcili rocznicę 85-lat przyłączenia Zwierzynca do Krakowa.

Zaczęło się tak, jak tylko w Krakowie mogło się zacząć: z wieży Mariackiej

w postaci obrazków, które wręczył przewodniczący Paweł Zorski i Krystyna Głownia Dąbrowska - przewodnicząca Komisji Kultury Rady VII.

Na wstępie Piotr Boroń wygłosił krótki odczyt na temat historii Zwierzynca, przytaczając mało znane ogólnie fakty, słuchaliśmy jak pięknej legendy o naszym Zwierzyncu, jak w wierszu Halszki Podgórskiej, który recytowała w części artystycznej. Następnie Przewodnicząca ZKPSW i gospodarz wystawy Kraków ludzie i okolice, oprowadzała Gości po Wystawie, która miała swój początek w dniu 3 sierpnia



H.Cieślińska-Brzeska, J.Bożyk i B.Urbańska

(fot.P.Boroń)

zstąpił do nas w strażackim mundurze trębacz i na 4-ry strony świata zatrąbił hejnał...

Serca nam stanęły na chwilę i padł czar na licznie zebranych gości... i zaczęło się... Powitanie gości przez Gospodarza Dzielnicy VII Pawła Zorskiego i Przewodniczącego Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego - Krzysztofa Żero - inicjatora uroczystości. Byli tam nasi zacni Goście: ks.Prałat Jerzy Bryła, hojnie dokładając cegiełkę na tablicę pamiątkową J.Malczewskiego, v-przewodniczący Rady Miasta Paweł Pytko, v-Dyr.Biura RM Krakowa i Rad Dzielnic Michał Kozioł z synkiem i wiele zacnych Gości, jak laureaci nagród Konkursu na najpiękniejszy balkon i otoczenie domu, ogródek pp: Teresa Orłowska Białe Wzgórze 8, Janusz Rzewski ul. Fałata 9/11, Elżbieta Pławny ul. Św.Bronisławy 11,

br. w Śródmiejskim Ośrodku Kultury na ul. Mikołajskiej 2, gdzie święciła tryumfy, przeniesiona na prośbę Nowohuckiej Biblioteki Publicznej do Galerii "Przy Pasie Startowym" przy Os. Dywizjonu 303 w Nowej Hucie, wreszcie na prośbę ZKO wróciła do Krakowa, by uczcić dzień 85-lecia przyłączenia Zwierzynca do Krakowa - pod opiekę sumiastych wąsów Dyr. Jana Rzehaka. Przygotował on przy pomocy swoich uczniów "pole do działania" (stalugi, plansze na wystawę, krzesła i pianino - na koncert). Młodzież artystyczna wraz z artystami cały dzień montowała wystawę, słuchając z wypiekami opowiadań starszych kolegów o sztuce, Paryżu, galeriach. Wystawa została wzbogacona o nowe prace: Heleny Bożykowej, Michała Świdza, który niedawno otworzył wystawę swoich prac w Galerii Grande Hotelu, rzeźbę w postaci glo-

wy St. Wyspiańskiego z Konkursu na pomnik artysty, wyróżnioną II nagrodą prof. Wiesława Bielaka. Mnie też sprowokowała do namalowania portretu Jacka Malczewskiego p. Zofia N. za co dostałam najwyższą nagrodę w postaci czerwonej róży na długiej jak wieczność łodydze. Przeniesiono też z Nowej Huty obraz historyczny "Oda do wąsów" w mojej unowocześnionej interpretacji. Wreszcie odbył się koncert "Kraków w muzyce i poezji" w wykonaniu członków ZKPSW. Wiesław Krawczyński jako konferansjer wywiązał się z elegancją (Był "pod czarną muszką") i dżentelmeńską swobodą. Recytował też dwa swoje wiersze, jeden z nich "Zwierzyniec" będzie zapewne drukowany w naszym piśmie Tygodniku Salwatorskim. W ogóle poezja była przednia, poświęcona Krakowowi a w szczególności naszej dzielnicy. Trudno wprost uwierzyć, że nasi poeci pisali ją "con amore" w jedną noc, jak Halszka Podgórska, Lidia Lipska, czy w długiej podróży tramwajem nr. 1 z Nowej Huty na Salwator, jak to się zdarzyło naszej czołowej poetce Barbarze Urbańskiej, był on drukowany wraz z nutami w Tygodniku Salwatorskim niedawno. Barbara Urbańska jest autorką wielu piosenek o Krakowie, pisanych przeważnie do muzyki Basi Brzezińskiej - naszej Gwiazdy. Nie tylko bowiem tworzy ona piękną muzykę do tekstów, czasem też swoich, ale wygląda jak zjawisko w "sukni liliowej jak świt". Przywiodła ze sobą córeczkę dwunastoletnią Głorię, w stroju zwierzynieckim (poetycka odmiana stroju krakowskiego), która wraz z 9-letnią jasnowłosą córeczką Krystyną Głównią Dąbrowskiej, również w stroju krakowskim, odtęczyły śpiewaną przez Głorię zabawną piosenkę o tym jak to panny zwierzynieckie biorą na arkan w nieuchronny jasyr, dzielnych krakowiaków. /słowa Barbary Urbańskiej, muzyka B.Brzezińskiej/. Dzieci w nagrodę dostały tabliczki czekolady, a artyści moje obrazki - projekty witraży o tematyce krakowskiej, na pamiątkę uroczystości, która była równocześnie 100-letnią rocznicą powstania ZKPSW. Trzeba było z żalem kończyć uroczystości. Komitety Organizacyjne liczyły swe karby, rozpruwając swe "kasy pancerne" w postaci tekturowych pudełek. Myślę, że Jacek Malczewski podkręcał wisającego węża patrząc z upodobaniem na nasz zaczarowany przez niego i innych artystów - Zwierzyniecki świat. A tablica na pewno będzie! Jesz-



*Jacek Malczewski i autorka jego portretu H.Cieślińska-Brzeska*

(fot.P.Boroń)

cze wieczorem mieliśmy okazję na recitalu Basi Brzezińskiej pomodlić się za pomyślność naszej Dzielnicy i za potrzebą nam wszystkim jak oddech czystym powietrzem - NASZEJ SZTUKI POLSKIEJ, którym wspaniałym przedstawicielem jest Jacek Malczewski.

*Halina Cieślińska-Brzeska*



*Barbara Brzezińska w brawurowym wykonaniu "Impresji z Dworku Matejki"*

(fot.P.Boroń)

## Lajkonik

*Wiersz napisany na uroczystość święta Zwierzynieckiego 15.X.1995r (w przeddzień)*

### Halina Podgórska

Legendo, legendo  
ulotna i niestrudzona  
kolorowa i żywa  
przychodząca na odsiecz  
i niezawodna  
jak dzielności puklerz  
przywdzianej po zwycięstwie  
zbroi tatarskiej

Legendo wytrawna  
jak lśniący półksiężyc  
mądrości niespętanej  
Legendo nieprześcigniona  
jak strojny  
zwierzyniecki Centaur  
galopujący wiernym  
krokiem w przyszłość

Przeszywający ludzkim  
głosem rozeznaną  
pierzestrzeń nieba  
Budzący ziemię  
celnymi grotami iluminacji  
Buławą wprost  
wskazujący powszechną wspólnotę  
wstępującego wieścią sztuki  
serca.

### Strome miasteczko

*(sielanka zwierzyniecka)*

Zwierzyniec - nasze strome miasteczko,  
Wtulone między rzeką a rzeczką.  
A w tym miasteczku są dachy strome,  
Strome ulice i strome domy,

I stromy klasztor z małym ogrodem,  
Nad grządką stromy siostrzyczki kornet.  
Petunii gąszcz z balkonów wiszą,  
W liliowej mgiełce bzy się kołyszą,  
Czerwone wino pnie się po płocie  
W stromym ogródku białe stokrocie,  
Radośnie skomlą pieski znajome  
Do nóg się łasząc w uliczkach stromych.

Gwiazdy nazwiskiem męża się woła:  
Takiej Stebnieckiej mówią: "Kernowa",  
Cieślińska tutaj, to pani Brzeska  
I właścicielka małego pieska.

Każdy ci sąsiad "dzień dobry" powie -  
Inaczej żyje się niż w Krakowie.  
Jacek Malczewski przymrużył oczy,  
Na swój Zwierzyniec patrzy z wysoczyzn.

Ładnie, tu, cicho, trochę jak we śnie:  
Małe miasteczko w ogromnym mieście,  
Lasek i ZOO, kawałek nieba...  
Nic nam do szczęścia więcej nie trzeba.

*Barbara Urbańska*

## O naszym zespole synodalnym z Półwsia Zwierzynieckiego

Nasz zespół synodalny powstał w 1973 roku jako odpowiedź na niewyraźne życzenie ówczesnego Arcypasterza Krakowskiego kardynała Karola Wojtyły, oczekującego od nas zaangażowania się w prace Synodu Krakowskiego; stanowiliśmy bowiem grupę osób związanych z osobą Arcypasterza jeszcze od czasów akademickich.

Pierwsze zebranie zespołu synodalnego nosi datę 13 XII 1973. Odtąd spotykaliśmy się i spotykamy raz w miesiącu, z przerwą wakacyjną.

Bywało jednak i tak, że z uwagi na konieczność sformułowania wniosków przed plenarnymi zebraniem diecezjalnymi zbieraliśmy się częściej. Każde nasze spotkanie rozpoczyna się modlitwą i odczytaniem fragmentu Pisma Świętego. Do każdego zebrania przygotowujemy się wszyscy, czytając "zadane" teksty, które będą tematem wspólnej analizy i dyskusji oraz podstawą do wyciągnięcia wniosków. Dyskusje bywają gorące. Od wielu już lat uczestniczy, na naszą prośbę, w zebraniach ksiądz Józef Jończyk - najpierw wikary w naszej parafii, obecnie proboszcz parafii św. Kazimierza. Uznaliśmy bowiem, że przy dyskusjach na tematy teologiczne i kościelne powinna być obecna osoba kompetentna, która wyjaśni nam sprawy nieznane lub niejasne i będzie czuwała nad poprawnością naszej interpretacji omawianych tekstów. Zbieramy się kolejno w mieszkaniach poszczególnych rodzin. Jest nas dziewięć, w tym 3 osoby spoza parafii Najświętszego Salwatora, stanowimy bowiem znające się od lat grono przyjaciół. Spotkania odbywają się wieczorem; po wyczerpaniu tematu kończą się skromnym poczęstunkiem i modlitwą.

Przeglądając notatki z naszych spotkań i prac nad tematami synodalnymi (a przedyskutowaliśmy prawie wszystkie), zauważyłem, jak wiele czasu i refleksji poświęciliśmy katechizacji i związanym z nią problemom ("Przekaz wiary w rodzinie", "Dziecko", "Młodzież", "Rodzice"). Mówiliśmy o potrzebie katechizacji także przedszkolaków i dorosłych. W pracy z młodzieżą zwracaliśmy uwagę na konieczność przygotowania katechetów do szerokiej dyskusji z młodymi. W świetle doświadczeń po powrocie nauki religii do szkół, gdy katecheci stanęli nieoczekiwanie przed eksplozją nawet agresywnej postawy uczniów w trakcie lekcji, wydaje się, że nie byliśmy wówczas nadto przewidujący... Zwracaliśmy uwagę na konieczność bliższej współpracy rodziców z katechetami (i na odwrót), sugerując wspólne omawianie lekcji przy okazji wywiadówek. Byłaby to pomoc

dla obu stron, a równocześnie forma katechizacji rodziców.

Z uwagi na szerzenie się w społeczeństwie postaw konsumpcyjnych, laicyzacji i ateizacji, wnioskowaliśmy potrzebę współpracy wiernych, zwłaszcza rodziców, z kapłanami w wychowaniu dzieci i młodzieży. Wnioski te zostały złożone w Sekretariacie Synodu.

Opracowując temat "Chrześcijanin w pracy zawodowej", zaprosiliśmy do dyskusji zaprzyjaźnione osoby spoza zespołu, celem szerszego spojrzenia na problem. W opracowaniu dla Sekretariatu Synodu określiliśmy zarówno zagrożenia jak i propozycje zapobiegania i przeciwdziałania im.



Pracując nad tekstem "Głoszenie Słowa Bożego", zwróciliśmy uwagę na potrzebę odejścia od "barokowych" kazań, a posługiwanie się przez kaznodziejów językiem jasnym, zwięzłym, przystępnym, na poruszenie tematów związanych z etyką zawodową, rodziną, środowiskiem, w którym człowiek żyje, a które równocześnie niszczy.

Wnioskowaliśmy, by ustalenia ostateczne Synodu Krakowskiego były szeroko rozpropagowane (przez "ambon" (sic!), wówczas prasy katolickiej nie było!) dla zaznajomienia wiernych ze stanem, potrzebami i zagrożeniami Kościoła krakowskiego oraz z propozycjami współpracy wiernych jako wspólnoty. W okresie trwania Synodu Krakowskiego zespół nasz odbył 60 spotkań we własnym gronie i dwa spotkania z zaprzyjaźnionymi zespołami. Przedstawiciele zespołu uczestniczyli w zebraniach plenarnych (diecezjalnych) zwoływanych przez Sekretariat Synodu. W pełnym składzie uczestniczyliśmy w zakończeniu prac Synodu w Mogile.

Posiadane przeze mnie notatki obrazują nasz niemały wkład w prace Synodu

Krakowskiego. Tutaj wymienione zostały tylko niektóre przykłady.

Po zakończeniu prac Synodu Krakowskiego w 1979 roku, nie zaniechaliśmy spotkań! Inspiracją do dalszej pracy była niewątpliwie znowu osoba naszego Arcypasterza, ale już jako Ojca Świętego Jana Pawła II. W 1980 roku braliśmy udział w zebraniu posynodalnym w Kurii Krakowskiej na temat: "Wykonanie uchwał Synodu", przedstawiając nasze myśli i uwagi.

W latach stanu wojennego i aż do roku 1989 zebrania odbywały się regularnie (nadal nazywane przez nas synodalnymi), a zarówno przez ich tematykę, wspólną modlitwą jak i samo spotkanie i "bycie razem" dodawały nam ducha i wznosiły nas "nad poziomy". W pierwszym okresie rekapitulowaliśmy tematy synodalne ze szczególnym uwzględnieniem etyki pracy, rodziny, katechizacji. W tym też czasie nasz przedstawiciel został wybrany do Duszpasterskiej Rady Diecezjalnej.

Aktywność nauczania Ojca Świętego, wyrażająca się w encyklikach, mobilizowała nas do ich studiowania: *Redemptor hominis*, *Laborem exercens*, *Dives in misericordian*, *Redemptoris Mater*, *Sollicitudo rei socialis*, o Duchu Świętym, *Veritatis splendor*, o misjach. Niejako "po drodze" czytaliśmy instrukcję, orędzia, listy i przemówienia Ojca Świętego publikowane z różnych okazji.

Od roku 1992 zajmujemy się tematyką zaproponowaną przez program roboczy II Polskiego Synodu Plenarnego. Przedyskutowaliśmy dotąd 3 tematy: "Etyka w życiu społeczno-gospodarczym", "Formacja postaw moralnych w narodzie" i "Nauka o Kościele i o miejscu Matki Bożej w Kościele". Do pierwszego i trzeciego tematu opracowaliśmy wnioski z naszych rozważań.

Ostatnio, dla intelektualnego "odprężenia" po wyczerpującym studium encyklik, zajęliśmy się lekturą "Przekroczyć próg nadziei".

Tak oto po przeszło 21 latach naszych "regularnie nieregularnych", ale wytrwale kontynuowanych spotkań patrzymy wstecz i zastanawiamy się, co z nich w nas i między nami zostanie. Myślę, że jest to sprawa indywidualna, ale, zachowując należną pokorę, możemy sobie powiedzieć, że wnieśliśmy swoją małą cząstkę w życie i pracę Kościoła, sami przy tym ubogacając się wewnętrznie, zacieśniając więzy przyjaźni i doznając wiele Dobra.

*Dzdzisław Krobicki*

Kraków, czerwiec 1995

### Koordinacja działań przez ZKO i MOPS

W dniu 15 listopada odbyło się w siedzibie Rady Dzielnicy przy ulicy Senatorskiej 15 spotkanie przedstawicieli instytucji z terenu całej dzielnicy VII świadczących różnego rodzaju pomoc oraz usługi dla mieszkańców. Nastąpiło ono z inicjatywy Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który mieści się przy ulicy Filareckiej. Celem spotkania było omówienie możliwości koordynacji działań rozmaitych instytucji w zakresie szeroko pojętej pomocy społecznej. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Rady Dzielnicy VII, Przychodni z al. Krasińskiego, SP nr 19, 44 i 48, Zakł. Wychow. z ulicy Emaus, Krak. Klubu Siermiereczego z ul. Kościuszki, ADM-u, Sekcji Charytatywnej naszej parafii, Przytuliska Braci Albertynów, Sp. Kupców z Placu Na Stawach, Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego.

Szeroka wymiana poglądów i opinii na temat zakresu, potrzeb, form i możliwości udzielania osobom potrzebującym różnorodnej pomocy wykazała, że na terenie naszej dzielnicy istnieje szereg niewykorzystanych możliwości w tej dziedzinie. Przykładowo MOPS posiada możliwości finansowania zabiegów rehabilitacyjnych oraz gimnastyki korekcyjnej i pływalni dla dzieci. Natomiast kluby sportowe dysponują niewykorzystanymi w pełni salami gimnastycznymi i basenem. Dzieci wytypowane przez pedagogów szkolnych mogłyby przy wsparciu finansowym MOPS korzystać z tych zajęć. Sekcja Charytatywna rozdzielając wśród potrzebujących darmową odzież, może wyreżyczyć w tym zakresie pomoc społeczną, która wypłaca zasiłki również na ten cel. Poruszano niezmiernie istotny problem prac publicznych i zatrudniania osób korzystających z opieki społ. zamiast wypłacać im zasiłki. Wydaje się, że w tej dziedzinie konieczne jest zaangażowanie się Rady Dzielnicy jako organu władz samorządowych połączone z odpowiednim działaniem Magistratu. Prezes Spółki Kupców z Pl. Na Stawach zadeklarował pomoc żywnościową dla Przytuliska Brata Alberta.

Jeżeli nawiązane kontakty zostaną utrzymane oraz poszerzone o dalsze instytucje prowadzące działalność wśród mieszkańców naszej dzielnicy, to przy koordynacji działań przez MOPS można spodziewać się znaczącego wzrostu efektywności udzielanej potrzebującym pomocy. W dniu 15 listopada wykonano dopiero pierwszy krok w tym kierunku.

**Krzysztof Żero**

Przewodniczący

Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego



Fot. B. Szewczyk

12 X 1995 r. została umieszczona w naszym kościele figura Matki Bożej Fatimskiej. Bliższe informacje o okolicznościach ofiarowania figury znajdują Czytelnicy w *Tygodniku* za tydzień.

### Modlitwa moja

Za oknem cicha, ciemna noc. Oświetloną, przymgloną latarnią ulicą przejeżdża z turkotem auto. Słychać stukot obcasów na betonie. Światła w oknach powoli gasną. Kraków kładzie się do snu. Klękam do pacierza. Ostatnią moją myśl ofiaruję Bogu. Chcę jednak pomodlić się inaczej. Zwykły, stereotypowy układ modlitw nie oddaje w pełni tego, co chcę powiedzieć Jezusowi: "Panie mój. Dzisiejszy dzień wniósł w moje życie tyle nowego. Choć na pierwszy rzut oka była to szara, zwykła doba, to przecież wiem, że już nigdy się nie powtórzy. Nic specjalnego się nie zdarzyło. Nikogo nie spotkałam, nie zrobiłam nic wyjątkowego, nigdzie nie byłam i nic ciekawego nie widziałam. A jednak, Panie Jezu, z głębi serca dziękuję Ci za ten dzień. Dziękuję Ci, że żyję, że jestem częścią tego świata, że mogę cieszyć się i smuć tak jak inni, dziękuję Ci. Jestem wdzięczna też i za to, że otaczają mnie najbliżsi, za to, że oni mnie kochają i za to, że ja mogę kochać ich. Ale przede wszystkim, Jezu mój, dziękuję ci, że jesteś Ty. Że mogę ten dzień ofiarować Tobie, że mogę Ci za niego podziękować i że Ty mnie dzisiaj słuchasz.

Wybacz mi, Boże, moje błędy. Błądzą jak statek bez wiosel po wodach oceanu życia, próbując złapać w żagle wiatr Twojej miłości. Co chwila jednak zdradliwy prąd spycha mnie w bok i gubię drogę do przystani Twojej chwały. Pragnę, Panie, trzymać mocno kurs nadawany przez Twój wiatr i coraz gorliwiej przezwycięzać prądy szatana. Słabym jestem jednak człowiekiem Boże, wybacz więc swojemu dziecku i nie odwracaj miłości swojej od niego.

Prosić o cokolwiek jest mi wstyd, Panie. Tyle mi dajesz sam: życie, zdrowie, rodzinę, przyjaciół... Nie śmiem prosić o więcej. Przyjm w podzięcie moje serce. zamieszkać w nim i prowadź przez życie. O to tylko Cię błagam. Resztę zdaję na Twoją wolę. Amen."

**Ada**

W następnym numerze *Tygodnika Salvatorskiego* znajdują się m.in. artykuł inż. E. Konika nt. Zakładu Wodociągowego M. Krakowa oraz reportaż J. Stroki o niezwykłym odnalezieniu przez uczestniczkę pielgrzymki z naszej Parafii do Włoch grobu swego brata na cmentarzu na Monte Cassino.

**Redakcja**

## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

19 XI to decydujący dzień o losie naszej Ojczyzny. Zachęcamy wszystkich wierzących Parafian do wzięcia udziału w wyborach prezydenckich po raz drugi, a tych, którzy nie głosowali 5 XI prosimy, by spełnili swój święty obowiązek idąc do urn wyborczych.

18 XI w naszym kościele Msza św. i różaniec fatimski o wybór prezydenta, który uszanuje wartości religijne i chrześcijańskie, będzie bronił poczętego życia i nie dopuści do powrotu tego systemu, z którego wyzwoliliśmy się z takim trudem. Niech wszyscy wezmą udział w wyborach - każdy głos jest decydujący.

\*\*\*

W niedzielę 26 XI - Uroczystość Chrystusa Króla. Do Katedry na Wawelu zaproszona jest młodzież, która w tym roku przyjęła sakrament bierzmowania. Msza św. dla niej odbędzie się o godz. 10.00, a o godz. 11.45 akademie ku czci Chrystusa Króla w Filharmonii Krakowskiej (ul. Zwierzyniecka 1).

\*\*\*

W niedzielę 26 XI będzie zbiórka do puszek przed kościołem na pomoc dla Kościoła i Polaków na terenach byłego Związku Radzieckiego. Podobnie jak w roku ubiegłym nasza parafia organizuje wysłanie transportu z żywnością. Tym razem z okazji Bożego Narodzenia - do Kamieńca Podolskiego i Łosiacza.

Prosimy o przygotowanie paczek świątecznych wkładając do nich kaszę, mąkę, cukier, makaron (z wyjątkiem konserw, gdyż ukraiński urząd celny nie pozwala na wwóz nieatesowanych prod. żywnościowych). Środków poryjących prosimy nie pakować z żywnością.

\*\*\*

Prasę katolicką można nabywać w przedsiönku naszego kościoła od strony ulicy Kościuszki. Tam też przy stoliku można nabyć kalendarze oraz książki religijne.

\*\*\*

Sekcja Charytatywna zaprasza na kiermasz za tydzień 26 XI. Będzie to prawdopodobnie ostatnia wyprzedaż odzieży przed zimą.

\*\*\*

Za dwa tygodnie rozpocznie się Adwent.

### Kalendarzyk Liturgiczny:

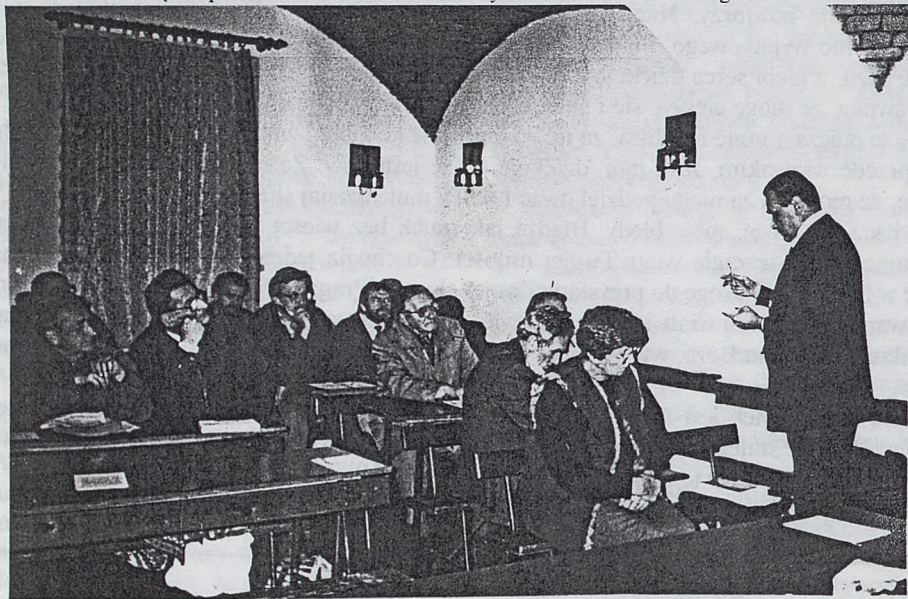
20 XI w poniedziałek - wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego - karmelity, którego beatyfikacja odbyła się na Błoniach Krakowskich.

21 XI we wtorek - wspomnienie Ofiarowania NMP.

22 XI w środę św. Cecylii - patronki muzyków.

23 XI w czwartek - wspomnienie św. Klemensa I papieża.

25 XI w sobotę - wspomnienie bł. Marii zakonnicy od Pana Jezusa Dobrego Pasterza.



Dnia 8 XI zostało odprawione w kościele Sióstr Norbertanek nabożeństwo ekumeniczne, któremu przewodniczyli (na fot. od lewej): dziekan P. A. T ks. Łukasz Kamykowski, ks. prałat J. Bryła oraz ks. dziekan Witold Maksymowicz z parafii prawosławnej. (Fot. B. Szewczyk)



BEZPŁATNY DOWÓZ OSÓB DO LOKALI  
WYBORCZYCH MOŻNA ZAMÓWIĆ POD  
NASTĘPUJĄCYMI NR TELEFONÓW:  
21-10-97 22-16-65  
21-49-76 22-16-39  
67-24-23 22-14-39  
21-11-84 22-21-58  
ZWIERZYNECKI KOMITET  
OBYWATELSKI

12 XI odbyło się spotkanie Duszpasterskiej Rady Parafialnej, w którym uczestniczyli wszyscy księża naszej parafii oraz członkowie zespołów synodalnych. Pierwszą część zebrania stanowił wykład dawnego naszego wikarego, ks. Jana Abrahamowicza. Prelekcja poświęcona była najnowszemu wydaniu Katechizmu. Zebranie prowadził Przewodniczący Rady prof. Janusz Orkisz. Dyskutowano nad bieżącymi problemami naszej parafii, potrzeba powołania Akcji Katolickiej i drugą turą wyborów prezydenckich. (Fot. B. Szewczyk)

## KAPŁAN

Jak wiele wymagamy od kapłanów...jak wiele... Mają być mądrzy i święci. Genialni mówcy i idealni nauczyciele. Roztropni spowiednicy i najlepsi przyjaciele. Czyniący cuda. I oczywiście tryskający humorem. I znający się na tym wszystkim, na czym znają się wszyscy inni ludzie. I najlepiej, żeby nie mieli nic: jedną sutannę. I zakrywali twarz przed kobietą. I nie zbierali "na tacę". I za darmo usługiwali ludziom. I nie wtrącali się do prywatnego życia. I byli na każde kiwnięcie palcem. I wiele, wiele innych życzeń mamy...

"Zostawili wszystko i poszli za Nim..." Ale przecież z tego świata wyszli. Z tego świata, co każdy z nas. I w tym samym świecie dalej żyją. I te same pokusy na nich czyhają. Mają te same pragnienia, te same potrzeby jak wszyscy. Może nawet większe pragnienia większe potrzeby, bo ciągle niezaspokojone, narastające przez lata...

Potrzeba czułości i miłości, jaką odczuwa każdy normalny i zdrowy człowiek. Nie brudźmy tych pragnień dowcipami. Kto z nas nie potrzebuje oprzeć głowy na czyjejs piersi, by nabrać sił do dalszej drogi?...

Potrzeba przyjaźni... Samotny w obcej parafii z tysiącem obcych ludzi, dla których ma żyć. A gdy wśród nich odnajdzie wreszcie kogoś, komu może zaufać, komu może powierzyć choć część swego bólu i samotności - trzeba go pożegnać i znów iść do obcej parafii z tysiącem obcych ludzi... I uśmiechać się do nich, jakby nic się nie stało. Jakby nie było bólu rozstania... Jaka droga jest wtedy każda znajoma twarz, każdy znajomy list.

I nawet mieszkanie, to miejsce, do którego wraca się codziennie, które zna się na pamięć i dlatego jest bezpieczne, pewne - i to mieszkanie trzeba zostawić. Przenieść meble, albo wyrzucić, gdy się nie mieszczą w nowym. Znów znaleźć miejsce na każdą książkę, na gitarę, na szklanekę... Spakować do pudeł wszystkie wspomnienia, dobre słowa, uśmiechy, życzenia... muszą wystarczyć aż przyjdą nowe...

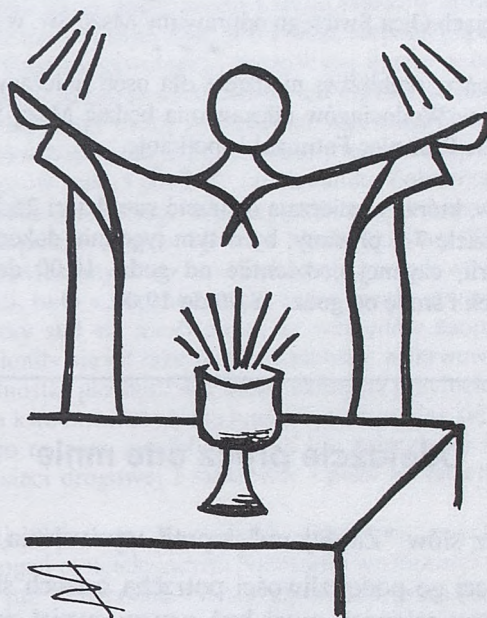
A życie nie różni się niczym od naszego. Nadzieje i rozczarowania. Doświadczenia. Radości i smutki. Wątpliwości. Obmowa. Czasem udział w czyimś szczęściu, czasem własne zadowolenie, drobne przyjemności. I długie, szare dni. I pracowite niedziele.

I każdego dnia od nowa to samo. I choroby. I śmierć bliskich. I wreszcie własne upadki, słabości, ból własnego grzechu, załamania. A przecież trzeba z sobą samym wytrzymać aż do końca... Czasem ciężko ze sobą wytrzymać...

"Zaprawdę powiadam wam: każdy, kto dla Mego Imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole - stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedzyczy..."Stokroć więcej otrzyma. Bo w Bogu można się naprawdę zakochać. Spotkanie z Nim może dać radość, jakiej nikt i nic nie zastąpi. I może trwać wiecznie. Już bez pożegnań, bez rozstań, bez strachu...

Stokroć więcej otrzyma. A jednak... Przychodzą czasem takie dni, takie bardzo ludzkie, choć nie zawsze mądre, pragnienia: gdy człowiek chciałby ofiarować stokroć więcej za jedną maleńką rzecz, której teraz najbardziej pragnie... Pomódlmy się więc by wytrwali, bo są nam bardzo potrzebni. Kapłani przy ołtarzu i w konfesjonale. Kapłani przyjaciele. Kapłani, którzy swym życiem mówią, że warto kochać Boga nade wszystko. Że naprawdę warto... Pomódlmy się za kapłanów, bo są nam bardzo potrzebni...

BESZ



## Komentarze naszych parafian na temat wyborów prezidenta

**Krystyna Dąbrowska-Głownia:** Wyborcza porażka Wałęsy, po 15 latach zwycięstw, jest Jego wielką osobistą porażką. Tym większą, że przegrał w wolnych demokratycznych wyborach.

Mam nadzieję, że podział jaki nastąpił w społeczeństwie polskim nie jest ani głęboki ani trwały.

Sądzę że "czerwona pajęczyna" popłata teraz struktury władzy od najwyższych do najniższych.

Przed wyborami parlamentarnymi musi powstać ruch społeczno-polityczny, postsolidarnościowy, aby dla celów doraźnych powstała wspólna lista wyborcza, która po zwycięstwie wyborczym jako Koalicja przejmie władzę.

**Zofia Jarnihorska:** Pragnę podzielić się krótką refleksją z tymi katolikami, którzy zdecydowali się oddać swój głos w wyborach, na kandydata nie uznającego wartości chrześcijańskich. Czy wzięli pod uwagę fakt, że powierzając najzaszczytniejszy urząd w Rzeczypospolitej osobie, która w tak niegodny sposób mija się z prawdą dla osiągnięcia własnych, prywatnych korzyści są pewni, że i w innych - o wiele ważniejszych dla Ojczyzny sprawach - nie będziemy w podobny sposób oszukiwani i to w majestacie naginanego prawa? Bo ja niestety mam złe przecucia. (...)

Jestem przerażona, ilu ludzi wierzących, za probierz wartości człowieka uznało gładkie wypowiedzi, dobrze skrojoną marynarkę i ilość opalenizny na twarzy!

W następnym numerze *Tygodnika Salwatorskiego* w artykule K. Birosa dowiemy się dokładnie jaką należy przyjąć postawę w czasie poszczególnych części Mszy św. oraz przeczytamy drugą część wspomnień ks. Prałata Krejczy i list, jaki przesłała do nas s. Agnieszka Koteja albertynka - nasza parafianka. *Tygodnik Salwatorski* można zaprenumerować w zakrystii.

Redakcja

## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

Dzisiaj rozpoczynamy w naszej parafii rekolekcje adwentowe. Kazania rekolekcyjne głoszą O. Nikodem i O. Paschalis z zakonu św. Franciszka. Ojcowie studiowali przez cztery lata w Jerozolimie i pracują w komisariacie Ziemi Świętej w Krakowie, ul. Reformacka 4, wydają kwartalnik "Ziemia Święta", organizują i prowadzą pielgrzymki do Ziemi Świętej i Egiptu. Rekolekcyjne nauki dla dorosłych będą w poniedziałek, wtorek i środę po mszy św. o godz. 8.00 i 19.00, dla młodzieży o godz. 18.00, a dla dzieci o godz. 17.00.

\* \* \*

Spowiedź dla dzieci będzie we wtorek od godz. 15.30, dla młodzieży we wtorek od godz. 17.00, spowiedź dla starszych i dorosłych w środę od godz. 6.30 do 9.00 i od godz. 16.30 do 20.00.

\* \* \*

Osoby chore lub niemogące wychodzić z domu odwiedzimy w ich mieszkaniach w sobotę od godz. 9.00 do 13.00. Zgłoszenia przyjmujemy w zakrystii lub kancelarii.

\* \* \*

W intencjach Ojca Świętego odprawimy Mszę Św. w sobotę o godz. 18.00.

\* \* \*

Za tydzień w najbliższą niedzielę dla osób należących do Duszpasterstwa Pracowników Wodociągów odprawiona będzie Msza Św. o godz. 15.30, po której będzie Różaniec Fatimski i spotkanie.

\* \* \*

Rodziców, którzy zamierzają ochrzcić swe dzieci 25 XII (Boże Narodzenie) lub w niedzielę 7 I, prosimy, by w tym tygodniu dokonali zgłoszenia dziecka w kancelarii, czynnej codziennie od godz. 10.00 do 12.00, a ponadto w poniedziałek i środę od godz. 18.00 do 19.00.

## Zwierzyniecki Komitet Obywatelski Kraków dn. 7 XII 1995

Zwierzyniecki Komitet Obywatelski zaprasza mieszkańców Zwierzynca na otwarte zebranie Komitetu, które odbędzie się dnia 15 XII (wyjątkowo w piątek) o godz. 17-tej w szkole podstawowej nr 31 przy ul. Bolesława Prusa 18. Tematem zebrania będą zagadnienia bezpieczeństwa ruchu na ulicach dzielnicy, a szczególnie mało widocznych po zmroku skrzyżowaniach ulic Księcia Józefa i Królowej Jadwigi z uliczkami prowadzącymi do osiedli domków jednorodzinnych, estetyka ulicy Księcia Józefa na odcinku pomiędzy ul. Wioślarską, a klasztorem SS Norbertanek oraz koncepcja budowy przeprawy przez Wisłę na wysokości ulicy Flisackiej. Ulica Księcia Józefa stanowi arterię, z której korzystają wszystkie delegacje zagraniczne jadąc do Balic czy Oświęcimia czy z lotniska do Krakowa, stąd w opinii Komitetu jej wygląd powinien znajdować się w centrum uwagi odpowiednich instytucji miejskich. Natomiast budowa przeprawy promowej przez Wisłę łączącej Zwierzyniec z Dębnikami pozwoli utworzyć trakt spacerowy wiodący ze Skal Twardowskiego na Kopiec Kościuszki z pominięciem długiego obejścia przez most Dębnicki przysparzając miastu jeszcze jednej atrakcji turystycznej. Planowane jest zaproszenie do udziału w zebraniu przedstawicieli Biura Inżynierii Ruchu Urzędu Miasta oraz Sekcji Ekologicznej Straży Miejskiej.

Przewodniczący Komitetu  
**Krzysztof Żero**

## Odejdźcie precz ode mnie

oprócz słów "Zaufaj mi" i prób wyzwolenia świata z przenikającej go podejrzliwości potrzeba ostrych słów. Jednak najpierw człowiek musi być pewny swojej miłości do niego, musi w to ufać pewną nadzieją, poświadczoną czynami. Dopiero wtedy, gdy mu wiele razy przebaczę, wiele razy upokorzę się i zniknę w cień, może uda mi się szczerze zaufać. I dopiero wtedy mogę użyć ostrych słów. Zwłaszcza wtedy, gdy mnie wiele razy znieważyl, a ja to zniosłem w milczeniu i spokojnym, a nie wrzaskliwym bólu. I ten ból widać było, i naprawdę cierpiałem. Wydawałoby się początkowo, że temu odartemu z ideałów świata, zbrukane-mu siłą i podejrzliwością potrzeba tylko i wyłącznie ufności. Ale to jest ból prawdy. Świat ten potrzebuje słów gorzkiej prawdy, słów odrzucenia, strasznego i na wieczność. Dlaczego? Również w wyniku rozwoju komunikacji międzyludzkiej poznaje się różne kultury, zaczyna się rozumieć zbrodniarzy i powoli dochodzi się do wniosku, że wła-

ściwie wszystko jedno w co wierzę i usprawiedliwia się prawie każde zło z zabójstwem włącznie. Jest to poniekąd piękne, ale czy nie przesadzamy? Czy nie trzeba czasem uderzyć? Powiedzieć "Odejdź precz ode mnie"? Kiedy to mogę uczynić? - miara zła się przepełniła! Ale co to znaczy konkretnie - kiedy? Wolno powiedzieć, ale:

1. Ten drugi wie, że go kocham - mówiłem o tym i udowodniłem to.
2. 4-5 razy przebaczyłem jego zło w cichości i pokorze.
3. Potrafiłem nie naskarzyć na niego 1-2 razy, gdy ewidentnie przesadził i powinienem publicznie to ogłosić.
4. Etapy upomnienia: w cztery oczy, wobec świadka, wobec całej wspólnoty.

(Wyjątek - sprawa jest publiczna - dotyczy spraw ogólnych wielu ludzi).

Reasumując: świat w dobie podejrzeń potrzebuje "Zaufaj mi", ale także uświadamiania faktu, że może usłyszeć "Odejdź precz ode mnie".

ksr

## O przyszłości "Domu Lenina".

Rada Dzielnicy VII na zebraniu 5 grudnia 1995 podjęła uchwałę następującej treści: "Rada Dzielnicy VII popiera starania Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich o udostępnienie pomieszczeń w budynku położonym przy ul. Królowej Jadwigi 41, należącym do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, celem prowadzenia działalności statutowej promującej i kultywującej tradycje Dzielnicy. Rada przewiduje partycypację w kosztach wynajmu pomieszczeń dla prowadzenia w/w działalności z zadania: "informacja i łączność z mieszkańcami" na 1996 rok.". Uchwałę poprzedziły rozmowy wstępne z Dyrekcją Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (A. Szczygiel, W. Passowicz), które w imieniu Dzielnicy prowadzili radni (Z. Daniszewski, H. Cieślińska-Brzeska, P. Boroń).